

Krzysztof Fokt

## **Autoreferat w postępowaniu habilitacyjnym**

1. Imię i nazwisko habilitanta: Krzysztof Fokt

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe:

2.a. Tytuły zawodowe magistra w zakresie historii (2004) i archeologii (2005), uzyskane na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

2.b. Stopień doktora nauk humanistycznych (w zakresie archeologii) uzyskany 6 grudnia 2010 r., zatwierdzony uchwałą Rady Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego z dn. 8 grudnia 2010 r. (praca uznana za wyróżnioną)

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych:

3.a. W latach 2010–2011 pracownik dydaktyczny w Wyższej Szkole Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” (obecnie Akademia „Ignatianum”) w Krakowie (Instytut Kulturoznawstwa)

3.b. Od 2011 r. pracownik naukowo-techniczny w Pracowni Wydawnictw Źródłowych przy Katedrze Historii Prawa Polskiego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

4. Wskazanie osiągnięcia\* wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2016 r. poz. 882 ze zm. w Dz. U. z 2016 r. poz. 1311):

Osiągnięcie prezentowane w niniejszym postępowaniu stanowi ciąg publikacji dotyczących następującego tematu:

***Rozwój form organizacji władzy i zarządu w regionach peryferyjnych Europy Środkowo-Wschodniej w X–XIII w. na przykładzie Górnych Łużyc i Dolnego Śląska***

Przedmiotem prezentowanego ciągu publikacji, którego kluczowy element stanowi monografia pt. *Governance of a distant province in the Middle Ages. Case Study on Upper Lusatia* (Warszawa – Berlin 2017), jest proces przekształcania struktur politycznych i organizacji zarządu na obszarach Słowiańszczyzny położonych poza centrami władzy politycznej od momentu, w którym w źródłach pisanych pojawiają się tutejsze organizacje etnopolityczne (tzw. „plemiona”), do chwili stabilizacji władstw terytorialnych i związanych z nimi struktur prawnoustrojowych. Przedmiotem szczególnego zainteresowania wykazanych dziewięciu opracowań są Górne Łużyce, w mniejszym stopniu także zachodnie kresy Dolnego Śląska, czyli obszary stanowiące co najmniej do końca XII wieku dalekie peryferie z perspektywy wszystkich potencjalnie zainteresowanych nimi ośrodków władzy politycznej. Dzięki takiemu położeniu terytoria te stanowią wdzięczny przedmiot studium przypadku skrajnego (*extreme case study*), mającego na celu określenie: 1) jakie strategie przyjmowali i jakie działania podejmowali władcy w celu opanowania i utrzymania kontroli nad tymi odległymi regionami przy możliwie najniższych kosztach tych działań, 2) kiedy regiony te stały się areną samodzielnych przedsięwzięć władzy terytorialnej (margrabiów, książąt, biskupów) i przy pomocy jakich środków były prowadzone te działania.

Tak postawione pytania badawcze przebiegają nieco w poprzek kwestionariusza współczesnej mediewistyki, która tego rodzaju odległe regiony kwituje krótko jako „odległe od władzy” czy „odległe od króla”, w zasadzie nie interesując się nimi bliżej. Z całą też pewnością problemów tego rodzaju w okresie pełnego średniowiecza nie poddawano wcale bądź prawie wcale konceptualizacji czy racjonalizacji. Nie zmienia to faktu, że wyzwania natury geopolitycznej i logistycznej były tak samo realne dla osób sprawujących władzę w średniowieczu jak dla ich odpowiedników w innych epokach, przy czym instrumenty, jakimi dysponowali ówczesni decydenci, ze względu na niski poziom instytucjonalizacji władzy i upiśmiennienia obiegu prawnego były raczej proste. Chcąc dla analizy tych niezbyt skomplikowanych realiów użyć adekwatnego instrumentarium pojęciowego, w rozdziałach 1. i 6. monografii *Governance of a distant province...* przyjąłem, że do skutecznego sprawowania zarządu w prowincjach konieczna była szeroko pojęta infrastruktura (utrwalone w terenie osady, dominia, punkty umocnione, itp.) oraz środki, które podzieliłem na doraźne (władza polityczna i militarna) oraz strukturalne (prawnoustrojowe). Dla obydwu rodzajów środków władzy stworzyłem skale intensywności, by móc analizować i porównywać zmienność ich użycia, przy czym skale te zostały skonstruowane tak, by mogło się w nich zmieścić szerokie spektrum zależności regionu peryferyjnego od centrum, włącznie z typową dla wieku X zależnością trybutarną słowiańskich jednostek etnopolitycznych.

Okres istnienia w omawianych regionach autonomicznych słowiańskich ludów oraz proces ich włączania do władztw Liudolfingów, Przemyślidów i Piastów został omówiony w rozdziale 2. przywołanej wyżej monografii oraz trzech artykułach (por. zał. 4, pkt. I.B.2–4). Podjąłem w nich, oprócz krótkiej dyskusji nad pojęciem plemienia (używanym w historiografiach narodowych najczęściej w sensie metaforycznym, roboczym) oraz kwestią regionalizacji Słowiańszczyzny Zachodniej pod kątem sposobów organizacji tutejszych społeczności słowiańskich (strefa „plemienna przylimesowa”, „bezplemienna nadbałtycka” i „bezplemienny interior”), także próbę zarysowania przebiegu wydarzeń mających miejsce u stóp Sudetów Zachodnich w X i X/XI w. Z przeprowadzonych badań, uwzględniających źródła pisane i materialne, wynika, że od drugiej tercji X w. tutejsi Słowianie byli czynnymi uczestnikami rozgrywającej się w regionie rywalizacji regionalnych potęg, a niektórzy z nich: także lukratywnego handlu dalekosiężnego. Przepuszczalnie ludy słowiańskie znad Odry, Nysy i Sprewy stanęły naprzeciw siebie w dwóch blokach u boku Liudolfingów i Przemyślidów, których powstawanie i starcia tłumaczyć mogą widoczne w źródłach pisanych pojawianie się jednych „plemion” (Bobrzanie, Trzebowianie) i znikanie innych (Biezuńczanie). Dynamikę wydarzeń wśród miejscowych Słowian wzmagala zatem rywalizacja mocarstw, która ostatecznie doprowadziła do rozparcelowania omawianych tu regionów między Liudolfingów i Piastów oraz chwilowego wyeliminowania z rywalizacji Przemyślidów. Autonomiczne ludy słowiańskie nie przetrwały zderzenia potęg u schyłku X i w początkach XI wieku, jednak przynajmniej w odniesieniu do Milczan można się zastanawiać, czy wydarzenie to było konieczną konsekwencją ich wejścia w orbitę wpływów saskich, czy raczej efektem splotu okoliczności przygodnych.

Uwagi syntetyczne dotyczące zarządzania omawianymi regionami już po włączeniu ich do władztw Liudolfingów i Piastów znalazły się w rozdz. 1. i 6. przywołanej wyżej monografii, wywody szczegółowe na temat Górnych Łużyc w rozdziałach 3.–5. teje (w rozdziale 3. historia polityczna tego regionu została w pewnej mierze napisana na nowo, szczególnie dla lat 1031–1142) oraz artykule monograficznym (por. zał. 4, pkt I.B.5), zaś dotyczące państwa Piastów: w jednym artykule wydanym w wersjach polskiej i angielskiej (por. zał. 4, pkt I.B.6). Dzięki wprowadzonej typologii środków zarządu w odniesieniu do Górnych Łużyc udało się uchwycić interesujące prawidłowości. W okresie umacniania władzy saskiej w tym regionie władcy niemieccy sięgnęli zarówno po doraźne, jak też strukturalne środki zarządu, nie wprowadzając ich jednak na poziom wysokiej intensywności – co jest o tyle zrozumiałe, że konflikt o te ziemie z Piastami oznaczał zarówno bezpośrednie zainteresowanie królewskie, jak też konsolidację elit wokół władcy. Skoro tylko za Henryka III ustał niepokój na wschodnich

rubieżach Niemiec, z perspektywy kolejnych władców najkorzystniejsze okazało się dość intensywne użycie środków doraźnych przy redukcji strukturalnych. Ponowną intensyfikację zarządu terytorialnego na Górnych Łużycach, w której tle dostrzec można głęboką odmienność strategii poszczególnych władców oraz (znów) odwrotną korelację między środkami doraźnymi i strukturalnymi, przyniosły dopiero czasy Henryka V i Szaufów, przy czym rosnąca wówczas aktywność królów niemieckich w odległej prowincji milczańskiej koresponduje z intensyfikacją działalności władców terytorialnych. Wydaje się przy tym, że głównym czynnikiem blokującym intensyfikację władzy w odległej prowincji górnołużyckiej był niedostatek zasobów pozostających do dyspozycji władców. Analizując toczące się równoległe zjawiska w monarchii piastowskiej udało się natomiast wyróżnić kilka strategii zarządzania prowincjami z udziałem członków dynastii, w tym obejmujące próby intensyfikacji wpływu władzy centralnej. Wśród Piastów większym powodzeniem cieszyli się przy tym władcy stosujący strategie wpisujące się w konsensualny model rządzenia, niż takie, które stawiały na wzmożenie czy to doraźnej, czy strukturalnej kontroli księcia zwierzchniego nad prowincjami i ich zarządcami.

Kolejny temat omawiany w rozdziałach 3.–6. przywołanej wyżej monografii oraz w czterech artykułach problemowych (por. zał. 4, pkt I.B.5, I.B.7–9), to kwestia budowy i organizacji podstaw władztwa przez władców terytorialnych: książąt, biskupów i margrabiów w przypadku Rzeszy, a książąt dzielnicowych w przypadku *regnum* piastowskiego. Za największego pioniera i innowatora w tym względzie w odniesieniu do Górnych Łużyc uznać należy księcia Sobiesława I, który od 1126 r. działał w tej mierze nie – jak często utrzymuje się w historiografii – przeciw cesarzowi Lotarowi III, lecz ręką w rękę z nim. Ważną rolę w polityce Sobiesława I odgrywały wschodnie Górne Łużyce, przez tego władcę zorganizowane jako osobna jednostka zarządu (*pagus Isgorelik*, później określana jako Zagozd). Kontynuatorami Sobiesława w jakiejś mierze byli późniejsi przemysłdscy władcy Górnych Łużyc, Przemysł Ottokar I oraz Wacław I, którzy – jak starałem się wykazać w dwóch artykułach (por. zał. 4, pkt I.B.8–9) – nie tylko w sposób śmiały i twórczy sięgnęli po instrumentarium stosowane przez królów niemieckich (instytucje burgrafschaftu/kasztelanii i landwójtostwa, miasta lokacyjne z sołtysami/*villici* na czele, lenne władztwa na obrzeżach kraju), lecz także wystarali się o legalizację faktycznego posiadania monarszych dóbr na Górnych Łużycach w tzw. złotej bulli sycylijskiej z 26 IX 1212 r. Zastosowany na Górnych Łużycach model zarządu terytorialnego był przy tym znacznie prostszy, niż przypuszczała większość piszących o nim dotychczas autorów, gdyż opierał się na jednym, budziszyńskim wójtzie krajowym, nie zaś na domniemanych kilku wójtach okręgowych. Równoległe budowa

władztw terytorialnych przebiegała w Polsce, przy czym palmę pierwszeństwa dzierżyli w tej mierze Piastowie śląscy. Szczególną rolę, jaką odgrywał na tym polu książę Bolesław Wysoki oraz utworzone przezeń nowe (obok wrocławskiego i głogowskiego), choć nawiązujące zapewne do istniejącego wcześniej terytorium, władztwo legnickie, starałem się uwypuklić w poświęconym tej problematyce artykule (por. zał. 4, pkt I.B.7).

Ostatnia grupa zagadnień podejmowanych przeze mnie w ramach przedstawianego tu ciągu publikacji to kwestie związane z infrastrukturą zarządu. Dla X–XII wieku najistotniejsze w tej mierze są studia nad grodami i okręgami grodowymi. W rozdziale 5. przywołanej wyżej monografii przedstawiłem tę problematykę na przykładzie wschodnich Górnych Łużyc, obecnie podzielonych między Polskę i Niemcy. Węzłowym problemem wczesnych dziejów tej krainy jest kwestia istnienia na tym terenie okręgów grodowych w typie burgward. Mimo braku bezpośrednich wzmianek o takowych pochodzących z czasów dynastii saskiej, w oparciu o wnioski retrospektywne starałem się wykazać, że okręgi grodowe istniały także w tej części Milska i przynajmniej częściowo nawiązywać mogły do zastanej na miejscu infrastruktury, pozostałej po Biezuńczanach i Milczanach (grody w Jauernick, Niedowie i na Landeskronen). Dawne okręgi grodowe stały się podstawą późniejszych dominiów margrabiowskiego (potem królewskiego) i biskupiego, jednak należy się liczyć ze znacznym ich przekształceniem wskutek zniszczenia regionu podczas kampanii 1015 r. i późniejszych reorganizacji, które doprowadziły m.in. do powstania nowych ośrodków w dobrach świeckich (gród w Bratkowie, a później także w Zgorzelcu/*Isgorelik*) i biskupich (twierdza w Zawidowie, *mons Syden*). W późniejszym okresie, w 1. poł. XIII w., podstawą monarszej infrastruktury zarządu na Górnych Łużycach stały się królewskie miasta, przy czym w polemice ze starszymi ustaleniami staram się wykazać (por. zał. 4, pkt I.B.8–9), że wprawdzie nie zasiadali w nich żadni wójtowie okręgowi, jednak wzmiankowani w źródłach *villici* są tożsami z sołtysami miast lokacyjnych i jako tacy mogli mieć pewien udział w organizacji kolonizacji wiejskiej wokół lokowanych za Przemysła Ottokara I miast.

W prezentowanym ciągu publikacji starałem się pokazać rozwój strategii zarządzania odległymi prowincjami przez elity polityczne, w tym także rozbudowę stosowanego przez nie zasobu środków. W tym celu konieczne okazało się sięgnięcie po już wypracowane (koncepcja *extreme case study* z nauk społecznych, pojęcie *Governance* w ujęciu walijskiego geografa R. Jonesa, koncept i terminologia zjawiska budowy władztwa z tzw. *Neue Verfassungsgeschichte*) zmodyfikowanie już istniejących (trójca „polityka – ustrój – infrastruktura” w analogii do triady „People – States – Territories” u R. Jonesa, typologia środków zarządu w nawiązaniu do pojęć z dziedziny historii administracji) oraz wypracowanie własnych (stopniowanie środków

zarządu) propozycji w zakresie metod badawczych. Udało się przy tej okazji także poczynić pewne ustalenia faktograficzne odbiegające znacznie od dotychczasowych rezultatów przedstawianych w odnośnych historiografiach narodowych, zarówno w zakresie dziejów politycznych (m.in. dotyczące historii „plemion” słowiańskich w X w., całego Miłska po 1031 r. i wschodnich Górnych Łużyc w latach 1076–1142), jak też ustrojowych (próba redefinicji pozycji juniorów jako zarządców prowincji w II monarchii Piastów, nowa interpretacja statusu formalnego Miłska w latach 1076–1142, reinterpretacja znaczenia *potestatis Legenicensis* wzmiankowanej w 1175 r., odmienna od tradycyjnej wizja organizacji zarządu na Górnych Łużycach w XIII w.), a także postawić hipotezy próbujące tłumaczyć istotę i przyczyny niektórych z omawianych zjawisk, co, mam nadzieję, przyczyni się do dalszej dyskusji i lepszego objaśnienia omawianych przeze mnie zagadnień.

## 5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych

Oprócz osiągnięć wskazanych w punkcie 4., w okresie po obronie doktoratu (6 XII 2010) zajmowałem się także dalszymi grupami zagadnień. Były to mianowicie:

**5.a. Ruralistyka historyczna:** badania nad historią osadnictwa i gospodarki dawnej wsi w Polsce południowej (przede wszystkim na Śląsku) w oparciu o źródła pisane i archeologiczne

W tym nurcie moich badań powstała jedna monografia, dwie prace zbiorowe współredagowane przeze mnie, cztery artykuły mojego autorstwa, trzy mojego współautorstwa i jedna recenzja (por. zał. 4, pkt II.A.2, II.B.1, II.B.8–9, II.B.12, II.B.15, II.B.18, II.B.22, II.B.26–27, II.B.36). Najistotniejsze osiągnięcia w tym nurcie to monografia i artykuły dotyczące osadnictwa wiejskiego na Dolnym Śląsku w średniowieczu, w znacznej części oparte na materiałach wcześniej niepublikowanych (przedwojenne archiwalia archeologiczne oraz współczesne sprawozdania z badań ratowniczych). Stanowią one próbę wprzęgnięcia danych archeologicznych do analizy układów przestrzennych, infrastruktury i gospodarki dawnej wsi śląskiej (mowa tu m.in. o danych najwyższej próby, np. najlepiej zachowanym na ziemiach polskich siedlisku średniowiecznej wsi opuszczonej Goschwitz, po której wstępnych badaniach prowadzonych wraz z dr Marią Legut-Pintal udało nam się ustalić użyte w rozmierzeniu siedliska jednostki miary i moduły rozmierzenia). Za ważne osiągnięcie uważam także mój udział w organizacji konferencji ruralistycznych w Chorzowie oraz redagowaniu monografii zbiorowych wydawanych pod egidą tamtejszego Muzeum (por. zał. 4, pkt. II.B.8–9, III.C.3,

III.C.5, III.C.7); zarówno konferencje, jak i monografie, zachowują bowiem charakter interdyscyplinarny, przyczyniając się do wzrostu wzajemnego zrozumienia przedstawicieli różnych dyscyplin (archeolodzy, historycy, etnologzy, architekci, socjologowie) i środowisk (naukowcy, muzealnicy, przedsiębiorcy, działacze społeczni), połączonych wspólnym zainteresowaniem wsią dawną i jej dziedzictwem.

#### **5.b. Edytorstwo źródeł historycznych, średniowiecznych i nowożytnych**

W latach 2013–2018 brałem udział w edycji sześciu tomów edycji źródłowych (por. zał. 4, pkt. II.B.2–7), w tym dwóch obejmujących księgi karne krakowskie, stanowiące niezwykle bogate i barwne źródło do dziejów przestępczości, procedury karnej, historii społecznej, historii mentalności, oraz nowożytnej kultury materialnej i duchowej, a także dwóch stanowiących edycję (pod moim kierunkiem) najstarszej dotąd niewydanej drukiem księgi miejskiej w zbiorach polskich, tzw. Czerwonej Księgi miasta Zgorzelca (przy okazji tej edycji powstały także dwa współredagowane przeze mnie zeszyty specjalne „Krakowskich Studiów z Historii Państwa i Prawa”, por. zał. 4, pkt. II.B.10–11).

#### **5.c. Historia Wydziału Prawa Uniwersytetu Krakowskiego w okresie nowożytnym**

Zagadnieniom tym poświęciłem 52 biogramy w wydanym pod red. prof. W. Uruszczaka leksykonie krakowskich profesorów prawa oraz trzy artykuły (por. zał. 4, pkt. II.B.19, II.B.21, II.B.24, II.B.29–30), z których najistotniejszy merytorycznie jest tekst ogłoszony w pracy zbiorowej pod red. K. Ożoga i M. Zdanka, prezentujący wyniki badań nad karierami krakowskich profesorów prawa w XVII–XVIII w.

#### **5.d. Historia Górnych Łużyc w średniowieczu, dzieje jej badań i sposoby upowszechniania**

Kwestiom tym poświęciłem trzy artykuły i jedną recenzję (por. zał. nr 4, pkt. II.A.2, II.B.17, II.B.23, II.B.25). Za najistotniejszy z tych tekstów uważam artykuł dotyczący początkowej partii zgorzeleckiej „Czerwonej Księgi”, w którym postarałem się zanalizować jej treść w oparciu o aparat pojęciowy z epoki, a także zbadać zagadnienie początku dokumentacji ławniczej i radzieckiej w Zgorzelcu w początkach XIV w.

## 5.e. Archeologia protohistoryczna i historyczna

Problematyki tej dotyczą dwa artykuły i jedna recenzja mojego autorstwa oraz jeden artykuł i jedno hasło encyklopedyczne, których jestem współautorem (por. zał. nr 4, pkt. II.B.13–14, II.B.16, II.B.28, II.B.31), przy czym za najważniejsze z nich uważam dwa artykuły monograficzne dotyczące konstrukcji obwałowań grodów wschodniego Miłska oraz recenzję ważnej pracy M. Fylypčuka.

W niniejszym autoreferacie oprócz typowych opracowań historycznych uwzględniłem także prace, które w całości bądź w części można śmiało zakwalifikować jako historyczno-prawne bądź archeologiczne. Jest to zabieg świadomy, gdyż wprawdzie zagadnienia historyczno-prawne, a w jeszcze większym stopniu wnioski oparte na źródłach materialnych, wymagają specyficznej metodyki pracy (czego jestem świadom jako praktykujący historyk prawa i dyplomowany archeolog), niemniej jednak powstałe w wyniku tych procedur dane zasługują na traktowanie jak pełnoprawne, choć specyficzne, źródła historyczne. Integracja wszystkich tych danych w moich pracach następuje na poziomie narracji historycznej. Opiera się ona zasadniczo na metodach pracy i środkach wyrazu, których nauczyłem się w pierwszym rzędzie poprzez lekturę prac klasyków mediewistyki polskiej (Gerard Labuda, Janusz Bieniak, Benedykt Zientara) i niemieckiej (Walter Schlesinger, Reinhard Wenskus), a ostatecznym celem wszystkich moich badań jest próba objaśnienia przebiegu i mechanizmów procesu historycznego. Z tego też powodu – z należnym szacunkiem dla odrębności metodologicznej poszczególnych dyscyplin nauki – pozwalam sobie cały zaprezentowany w załączniku 4 i niniejszym autoreferacie wycinek mojego dorobku naukowego z lat 2010–2018 przedstawić jako należący do dyscypliny historia.